

Udany debiut PŚ w Wiśle

Data publikacji: 10.01.2013 15:30

Na Wisłę patrzył wczoraj-9.01.2013r. cały świat. Kibice, szczególnie ci zagraniczni zachwycali się smakiem góralskich oscypków i kwaśnicy. Atmosfera na skoczni była jak mówią kibice niesamowita, a wiślański skoczek Piotr Żyła z pewnością te zawody zapamięta, nie tylko dlatego, że był najlepszym reprezentantem Polski. Teraz już wszyscy wiedzą jak się skacze-ruszamy z belki, grabik, fajeczka i poleci...

□

Jak ocenia cieszyńska policja na Skoczni im. Adama Małysza w Wiśle na żywo skoki oglądało około 8 tysięcy kibiców. - **Nad bezpieczeństwem na skoczni czuwało ponad 100 funkcjonariuszy prewencji, ruchu drogowego i służb kryminalnych** - mówi asp. Rafał Domagała, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Na pierwsze w historii zawody Pucharu Świata w Wiśle Malince zabrakło biletów. Jednak jeśli już ktoś na zawody na żywo się zdecydował był mile zaskoczony. - **Komunikacja na skocznię była perfekcyjna, nie trzeba było czekać na dowożące autobusy, a sama atmosfera - to coś czego jeszcze w życiu nie przeżyłem** - mówi Wojciech Gratka, uczestnik imprezy.

Konkurs skokiem na 128 m (264,4 pkt) wygrał Anders Bardal. Na drugim miejscu podium znalazł się Richard Freitag 126,5 m (251 pkt.) a na najniższym podium w Wiśle stanął ostatecznie Rune Velta 126 metrów (251 pkt). Piotr Żyła, najlepszy z naszych reprezentantów po pierwszej serii w drugiej próbie wylądował na 123 metrze i ostatecznie jako najlepszy z Polaków zajął 6. pozycję.

Zapisał się również w historii skoków historycznym wywiadem. Po oddanych skokach tak mówił przed kamerą TVP - **No, fajnie! Sam nie wiem, co się stało i co mam sądzić o moich skokach. Wydawało mi się, że oba były spóźnione. W drugim wyleciałem z progu i myślałem, że zaraz spadnę, a tu nagle poleciało, więc nic, tylko się cieszyć. Czy czuję się zmęczony? Nie. To, że czułem się dobrze, pewnie wynika z tego, że po powrocie z Austrii właściwie cały czas spałem. Do tego przed konkursem obejrzałem sobie, jak biłem rekord Polski na mamucie w Vickersund. To mnie podbudowało. A potem tylko ruszałem z belki, dupa na buty, grabik z progu, fajeczka, no i leci** - stwierdził Żyła.

ZOBACZ WYWIAD Z PIOTREM ŻYŁĄ:

Nie obyło się też bez incydentów. – ***W dzień przed zawodami doszło do kradzieży na szkodę zagranicznych ekip narciarskich. Jak wynika ze wstępnych ustaleń śledczych z niezamkniętych pokoi hotelowych nieznani sprawcy skradli pieniądze oraz sprzęt elektroniczny. Podczas wieczornych zawodów zatrzymano mężczyznę, który podczas interwencji naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza. Zatrzymano jedną osobę poszukiwaną i odnotowano 5 kradzieży kieszonkowych*** – dodaje asp.Rafał Domagała. [CZYTAJ: "Zwinęli skoczkom kasie i sprzęt"](#). Dzień po zawodach zgłosił się natomiast mężczyzna, który w czasie zawodów znalazł aparat fotograficzny. Na właściciela czeka w wiślańskim komisariacie.

Debiut Wisły w Pucharze Świata można raczej oceniać na plus, niż na minus. Kibice w rodzinnym mieście Adama Małysza czuli się dobrze. Wielu do Perły Beskidów przyjechało po raz pierwszy. Dużym powodzeniem cieszyły się sprzedawane pamiątki i góralskie grzańce, które rozgrzewały kibiców. PZN już snuje plany na kolejną odsłonę Pucharu Świata w Wiśle. Ta już dziś znalazła się na mapie miejscowości, w których zawody odbędą się w przyszłym roku.

Nasza redakcja również ma również prywatne powody do radości. Podczas I Zimowych Mistrzostw Dziennikarzy i Fotreporterów, które były imprezą towarzyszącą Pucharu Świata w Wiśle Malince zwyciężył nasz redakcyjny kolega – Michał Fielek. Był najszybszy i udowodnił, że nawet na śniegu w mrozie jest najszybszy, zostawiając kolegów z pozostałych redakcji, obsługujących Puchar Świata w tyle!

Dorota Kochman

ZOBACZ PUCHAR ŚWIATA W OBIEKTYWIE MICHAŁA FIELKA:

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ Z KONKURSU](#)

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ KWALIFIKACJE](#)

[ZOBACZ ROZDANIE NUMERÓW STARTOWYCH](#)

[ZOBACZ MISTRZOSTWA DZIENNIKARZY I FOTOREPORTERÓW](#)